

OCALENI Z NIEPAMIĘCI

ŻOŁNIERZE PODZIEMIA ANTYKOMUNISTYCZNEGO Z BYDGOSKIEJ „ŁĄCZKI”



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Delegatura w Bydgoszczy

Autorzy: dr Kamila Churska-Wotoszczak, Piotr Wiejak

Współpraca: dr Alicja Paczoska-Hauke

Recenzja: dr hab. Piotr Niviński

Recenzja graficzna: Karolina Masłowska

Korekta: Maja Jarzębowska

Projekt i skład: Piotr Wiejak

Wykorzystane fotografie pochodzą ze zbiorów: Eweliny Cześniak, Instytutu Pamięci Narodowej, Alicji Paczoskiej-Hauke oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Zdjęcie poniżej: prace poszukiwawcze na terenie Cmentarza Komunalnego przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy, 2018 r. Fot. Piotr Wiejak, zbiory IPN



Żołnierze Niezlomni



Ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej używany przez wielu żołnierzy AK na Wileńszczyźnie. Zbiory IPN

Szwadron Leona Smoleńskiego „Zeusa” (pierwszy z lewej), 5. Wileńska Brygada AK, Pomorze, jesień 1946 r. Zbiory IPN



Tak nazywamy osoby, które po zakończeniu II wojny światowej nie złożyły broni, ale podjęły walkę z Sowiecami i narzuconym przez nich rządem komunistycznym. Bardzo często byli to przedwojenni żołnierze zawodowi, członkowie Armii Krajowej i innych organizacji konspiracyjnych.

Według różnych szacunków po wojnie w podziemiu niepodległościowym pozostawało od 120 do 180 tys. żołnierzy. Ponad połowa z nich należała wcześniej do AK, część do konspiracji narodowej (NSZ, NZW), wielu działało w lokalnych oddziałach (tzw. nieafiliowanych).

Żołnierze powojennego podziemia niepodległościowego byli bezwzględnie zwalczani przez władze komunistyczne – ginęli w obławach i więziennych celach. Na salach sądowych bardzo często otrzymywali wyroki śmierci. W oficjalnym przekazie nazywano ich „bandytami”, „faszystami”, „mordercami”. Tych, którzy zostali zamordowani, grzebano w bezimiennych grobach. Dopiero po wielu latach rozpoczęto poszukiwania miejsc ich pochówku. Zaczęto też oficjalnie mówić o ich walce i ideałach, przywracając im należne miejsce w historii.

Żołnierze 4. szwadronu 5. Wileńskiej Brygady AK, Białostoczczyzna, lato 1945 r. Zbiory IPN



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

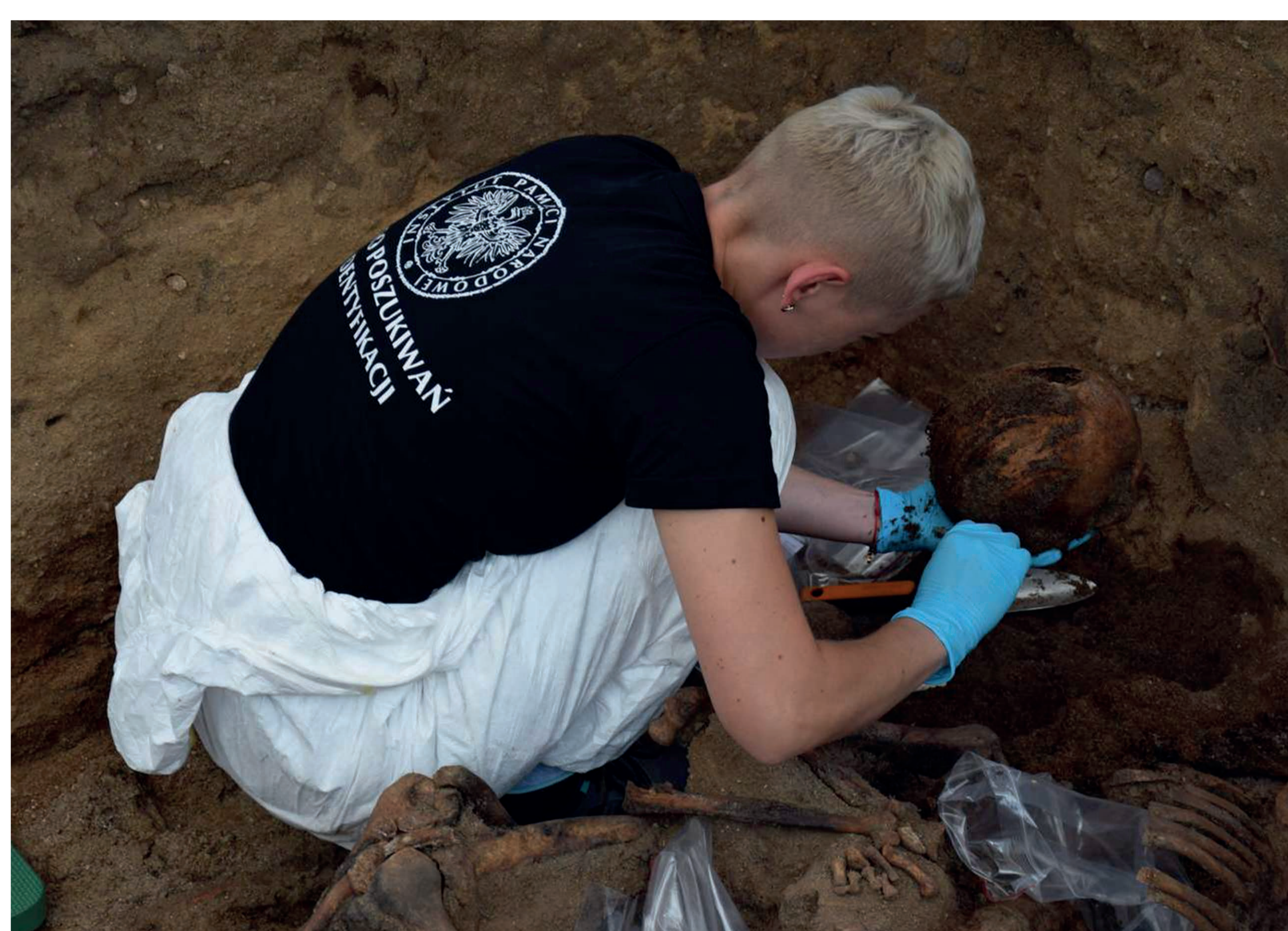
Delegatura w Bydgoszczy

Poszukiwania



Zakończenie pierwszego etapu poszukiwań na terenie „Kwatery Ł” w Warszawie w 2012 r. Zbiory IPN

Prace poszukiwawczo-ekshumacyjne na terenie Cmentarza Komunalnego w Bydgoszczy. Fot. Krzysztof Osiński, zbiory IPN



Misją Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN jest odnalezienie i rozpoznanie tożsamości ofiar systemów totalitarnych i czystek etnicznych. Pierwsze prace w tym zakresie, kierowane przez prof. Krzysztofa Szwagrzyka, podjęte zostały w 2003 r. we Wrocławiu.

Poszukiwania i identyfikacja ofiar systemów totalitarnych to projekt interdyscyplinarny, wspierany przez liczne instytucje oraz wolontariuszy. W efekcie podjętych działań odnaleziono szczątki ponad 2000 osób, ok. 10 proc. z nich zidentyfikowano. Jednym z najbardziej znanych miejsc poszukiwań pozostaje „Kwatera Ł”, tzw. Kwatera na Łączce, na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

W Bydgoszczy pierwsze badania przeprowadzono w 2017 r. Dzięki pracy historyków z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN udało się ustalić, że na terenie Cmentarza Komunalnego przy ul. Kcyńskiej pogrzebano ponad 40 członków podziemia antykomunistycznego. Badania poszukiwawczo-ekshumacyjne prowadzone na terenie bydgoskiej „Łączki” w 2018 r. doprowadziły do odnalezienia szczątków należących do sześciu osób. W przypadku czterech naukowcy dokonali imiennej identyfikacji – byli to skazani na karę śmierci, a straceni 27 listopada 1946 r., członkowie Okręgu Pomorskiego Wolność i Niezawisłość: st. sierż. Ludwik Augustyniak „Cygan”, st. sierż. Florian Dutkiewicz „Jawor”, por. Tadeusz Antoni Ośko „Sęp” oraz (zamordowany 10 marca 1952 r.) Zbigniew Rostek.

W kolejnych latach prace poszukiwawcze przeprowadzono także na terenie byłego Więzienia Karno-Śledczego w Bydgoszczy oraz aresztu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy.

Ropoczęcie prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych na terenie bydgoskiej „Łączki” w 2018 r. Zbiory IPN



Por. Tadeusz Antoni Ośko



Zbiory Eweliny Cześniak

Urodzony 11 maja 1913 r. w Warszawie, ps. „Sęp” vel Wojciech Kossowski, zamordowany 27 listopada 1946 r. w Bydgoszczy

W II RP służył m.in. w Straży Granicznej. Walczył w wojnie obronnej 1939 r. Następnie zaangażował się w działalność konspiracyjną, m.in. w Łowiczu i na Zamojszczyźnie (jako członek AK brał udział w akcji uwolnienia osiemdziesięciu Polaków z niemieckiego więzienia w Biłgoraju).

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Lubelszczyznę przybrał fałszywe nazwisko – Wojciech Kossowski. W lutym 1945 r. przyjechał do Bydgoszczy i nawiązał kontakt z miejscową konspiracją. Posługując się fałszywymi dokumentami, wystawionymi na nazwisko kapitana UB Kossowskiego, kontrolował komisariaty MO. 26 lutego 1945 r. w czasie jednej z takich „inspekcji” dowiedział się o aresztowaniu przez NKWD siedmiu żołnierzy AK (w tym Ludwika Augustyniaka i Floriana Dutkiewicza). Uwolnił ich, jednak w trakcie akcji zginęło trzech funkcjonariuszy MO, którzy eskortowali aresztowanych akowców.

Po tym wydarzeniu ukrywał się, ale nie zaprzestał działalności konspiracyjnej. 18 kwietnia 1946 r. został aresztowany. 30 września tego roku w trakcie procesu pokazowego, wraz z Augustyniakiem i Dutkiewiczem, którym ponad rok wcześniej uratował życie, został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 27 listopada 1946 r. w więzieniu przy Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy.

Przed wojną służył w Korpusie Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej. Tadeusz Ośko (pierwszy z prawej) z funkcjonariuszami Straży Granicznej w Tatrach. Zbiory Eweliny Cześniak



Tadeusz Ośko uczęszczał do szkoły powszechnej w Warszawie, następnie do elitarnego gimnazjum jezuickiego w Chyrowie k. Przemyśla. Na zdjęciu: z matką Stanisławą. Zbiory Eweliny Cześniak

Los zakpił ze mnie okrutnie, bowiem prędzej bym się spodziewał własnego udziału w defiladzie zwycięstwa niż tego, że stanę przed polskim plutonem egzekucyjnym.

Fragment listu pożegnalnego Tadeusza Ośki do żony, listopad 1946 r.

Już po ogłoszeniu wyroku, w październiku 1946 r., Tadeusz Ośko wziął ślub z Małgorzatą Muzalewską, która bezskutecznie próbowała wyprosić u Bolesława Bieruta ułaskawienie męża. Zbiory Eweliny Cześniak



St. sierż. Ludwik Augustyniak



21 kwietnia 1928 r. Ludwik Augustyniak zawarł związek małżeński z Irmgardą Sznajer, z pochodzenia Niemką. Zakopane 1939 r. Zbiory Alicji Paczoskiej-Hauke

Ludwik Augustyniak w II RP był zawodowym żołnierzem – służył m.in. w Bydgoszczy i Toruniu. Na zdjęciu: w trakcie prac porządkowych przy Kopcu Kościuszki w Krakowie, 1935 r. Zbiory Alicji Paczoskiej-Hauke



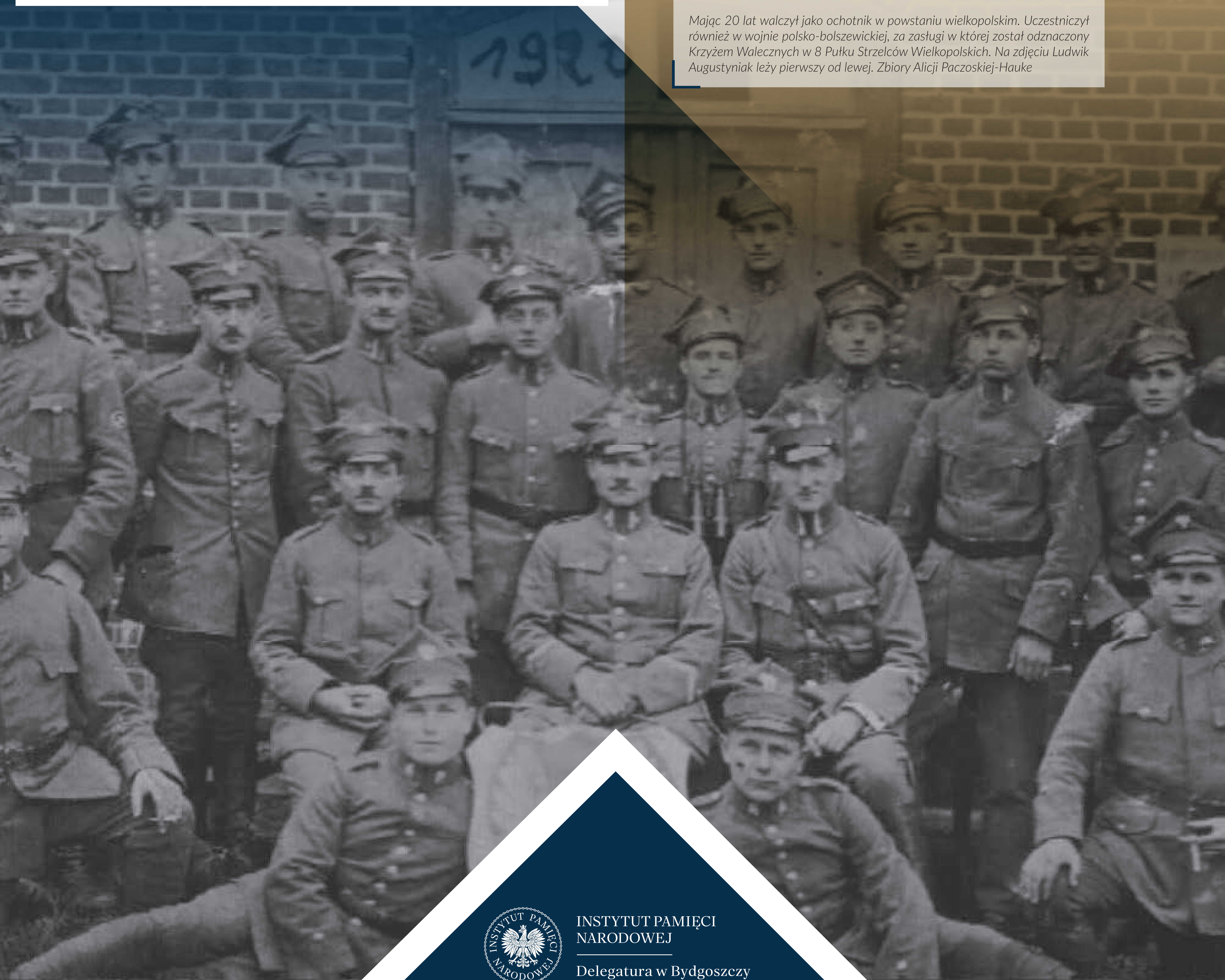
Zbiory Alicji Paczoskiej-Hauke

Urodzony 7 listopada 1898 r. w Żbikach (woj. wielkopolskie), ps. „Cygan”, „Adam”, zamordowany 27 listopada 1946 r. w Bydgoszczy

W II RP służył w Wojsku Polskim. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. W kwietniu 1940 r. został aresztowany przez Gestapo. Trafił do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu k. Berlina oraz Mauthausen w Austrii. Wydostał się stamtąd dzięki staraniom żony. Od 1942 r. był wywiadowcą Armii Krajowej w Bydgoszczy, a zarazem członkiem grupy dywersyjno-wywiadowczej w ramach Okręgu Pomorskiego AK. W 1943 r. ponownie zagrożony aresztowaniem zawiesił działalność konspiracyjną.

W lutym 1945 r. ze względu na konspiracyjną przeszłość w AK, został ujęty przez NKWD. Uwolniony w wyniku akcji zorganizowanej przez por. Tadeusza Oskę, przez kilka tygodni ukrywał się w Wielkopolsce. Do Bydgoszczy powrócił w czerwcu 1945 r. Niecały rok później – 18 kwietnia 1946 r. – aresztowany i oskarżony o współudział w „zabójstwie milicjantów”. Skazany na karę śmierci, został stracony 27 listopada 1946 r.

Mając 20 lat walczył jako ochotnik w powstaniu wielkopolskim. Uczestniczył również w wojnie polsko-bolszewickiej, za zasługi w której został odznaczony Krzyżem Walecznych w 8 Pułku Strzelców Wielkopolskich. Na zdjęciu Ludwik Augustyniak leży pierwszy od lewej. Zbiory Alicji Paczoskiej-Hauke



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Delegatura w Bydgoszczy

St. sierż. Florian Dutkiewicz



Zbiory Alicji Paczowskiej-Hauke



W czasie II wojny światowej w działalność konspiracyjną zaangażowała się również córka Dutkiewicza, Eugenia ps. „Inka”. Na zdjęciu Florian Dutkiewicz (na pierwszym planie) z córką i synem Mieczysławem, Bydgoszcz 1935 r. Zbiory Alicji Paczowskiej-Hauke

Urodzony 19 marca 1900 r. w Gozdowie (woj. wielkopolskie), ps. „Jawor”, „Wiktor”, zamordowany 27 listopada 1946 r. w Bydgoszczy

W II RP służył w Wojsku Polskim. Brał udział w wojnie obronnej 1939 r. W marcu 1942 r. zaangażował się w działalność konspiracyjną (w jego mieszkaniu odbywały się szkolenia wojskowe dla członków AK).

W lutym 1945 r. ze względu na swoją konspiracyjną przeszłość został ujęty przez NKWD. Ponieważ udało mu się skontaktować z byłymi członkami AK zatrudnionymi w KM MO w Bydgoszczy, informacja o jego aresztowaniu mogła trafić do por. Tadeusza Ośki, który przeprowadził akcję odbicia więźniów, wśród nich Dutkiewicza.

Po uwolnieniu ukrywał się przez kilka miesięcy w Wielkopolsce. Do Bydgoszczy powrócił w lipcu 1945 r., w grudniu po raz kolejny został zatrzymany (tym razem przez UB). Po złożeniu zeznań zwolniono go, ale już w połowie kwietnia 1946 r. do WUBP w Bydgoszczy wpłynął anonim informujący o jego udziale w zabójstwie trzech milicjantów. Ponownie aresztowany, został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 27 listopada 1946 r.

Florian Dutkiewicz z żoną Józefą, 1943 r.
Zbiory Alicji Paczowskiej-Hauke



Brał udział w powstaniu wielkopolskim i wojnie polsko-bolszewickiej. W II Rzeczypospolitej służył w Wojsku Polskim, m.in. w Bydgoszczy. Florian Dutkiewicz (po prawej) z kolegą, lata dwudzieste XX w. Zbiory Alicji Paczowskiej-Hauke



Zbigniew Rostek

Spoleczny Komitet Obrony Pokoju

OBYWATELE!

Przez cały świat przebiega spontaniczna, masowa akcja obrony pokoju, zagrożonego znów przez znanych nam dobrze imperialistów.

Masy ludowe, świat pracy i wszyscy uczciwi ludzie poznali zbyt dobrze okropności minionej wojny, pamiętając dotychczas jej niezmiernie okrucieństwa.

Jesień każdego roku odświeża w naszej pamięci tragedię Polski niszczoną przez totalizm hitlerowski. Pamiętamy dzień pierwszego września 1939 roku, kiedy bombowce Hitlera rozpoczęły dzieło niszczenia. Pamiętamy również dzień 17-go września 1939 roku, kiedy ziemię Rzeczypospolitej najechał inny barbarzyńca, rzucając ulotki, w których pisał: "Zołnierze, bójcie oficerów i generałów... Poďtecie ich z waszej ziemi. Przechodźcie śmiało do nas, do waszych braci, do Armii Czerwonej. Tu znajdziecie uwagę i troskliwość". Znaleźli "swagę i troskliwość" w Katyniu i innych obozach śmierci. W samym tylko Katyniu w roku 1940 zginęło 4.500 Polaków, wśród nich kilkaset lekarzy, kilkuset prawników, kilkudziesięciu uczonych.

Pamiętamy wrzesień 1939 roku, a w nim dzień dwudziestego ósmego. Tego dnia w Moskwie został podpisany przez dwóch zbrodniarzy wojennych: Molotowa i Ribbentropa tajny protokół, w którym między innymi postanowiono: Kwestia czy w interesie obu stron uznane będzie za pożądane utrzymanie niepodległego państwa polskiego zostanie definitywnie zdecydowane dopiero w ciągu dalszego rozwoju wypadków politycznych. W każdym razie obie strony rozstrzygną tę kwestię na drodze przyjacielskiego porozumienia.

Wiemy jak wyglądało to porozumienie imperialistów i zbrodniarzy wojennych. Obozy koncentracyjne niechciały żyć milionom Polaków z obu stron najazdu. Ponad półtora miliona naszych braci i sióstr nie powróciło z łagru i stepów wschodniego najazdu.

Jeden zbrodniarz wart drugiego.

Wiemy, że tylko ZWIĄZEK RADZIECKI „wyzwolił” nas ze wszystkiego.

Wiemy, że tylko ZWIĄZEK RADZIECKI dał nam Bezpiekę i Rokossowskię.

Wiemy, że tylko ZWIĄZEK RADZIECKI jest ostoją między niewoli i barbarzyństwa.

Pod sztandarami ZWIĄZKU RADZIECKIEGO idzie na świat ponury komunizm, niszcząc wolność jednostki i wolność narodów.

OBRONCA POKOJU ZWIĄZEK RADZIECKI nie bierze dla siebie nic, prócz terytoriów atakowanych państw, wolności ich obywateli, przemysłu, skarbu kultury i sztuki.

OBYWATELE!

Pamiętamy los zburzonej Warszawy. Dokonał tego największy zbrodniarz wojenny: Hitler, von dem Bach, Stalin i Rokossowski. Nie zapomniemy o zadnym z nich przy ostatecznym rozrachunku.

POLACY!

Bądźmy walczyć o pokój. O taki pokój, który przyniesie Polsce niepodległość, a nam wolność. Pokój, który zwróci nam zagrabione Ziemię Wschodnią, utrwali swobodny rozwój naszego życia narodowego, wiarę naszych ojców i naszy kultur.

Ślubujemy, że o taki pokój będziemy walczyć.

Pomni zaś olbrzymiego wkładu ZWIĄZKU RADZIECKIEGO w budowę demokracji ludowej, wnosimy okrzyk!

NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI

NIECH ŻYJE GENERALISSIMUS STALIN

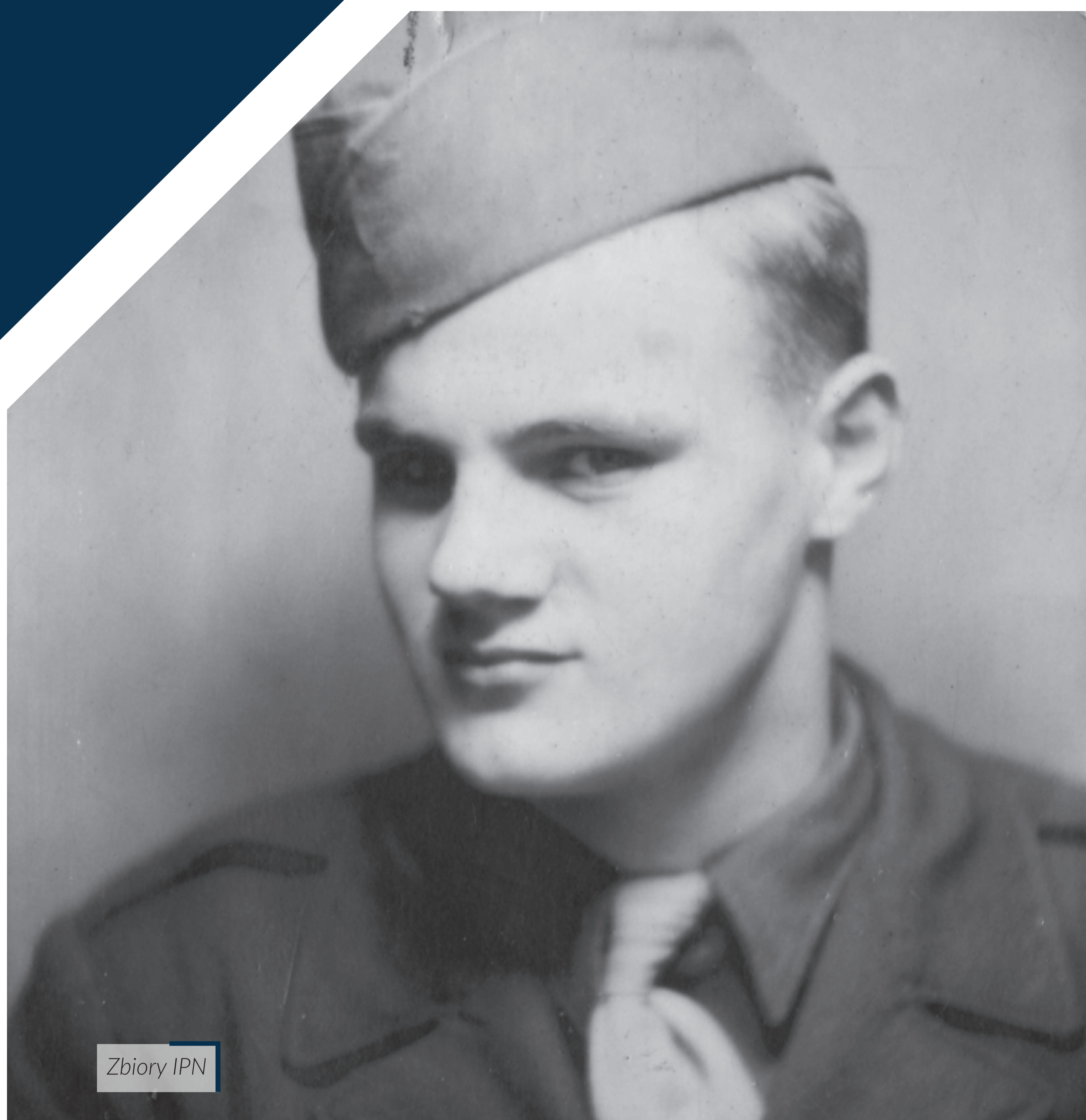
NIECH ŻYJE TOWARZYSZ BOLESŁAW BIERUT

NIECH ŻYJE KONSTANTY ROKOSSOWSKI

SPÓŁCZNY KOMITET OBRONY POKOJU

Anytkomunistyczna ulotka kolportowana przez Zbigniewa Rostka i jego kolegów w pierwszych dniach grudnia 1950 r., celowo stylizowana na wydawnictwo rządowe. Zbiory IPN

Po aresztowaniu Zbigniewa Rostka zatrzymano łącznie 40 osób. Na zdjęciu: Wanda Rostek, siostra Zbigniewa, skazana przez WSR na 4 lata więzienia za to, że nie doniosła na brata. Zmarła po roku w grudziądzkim więzieniu. Do dziś nie odnaleziono miejsca jej pochówku. Zbiory IPN



Urodzony 10 stycznia 1930 r. we Lwowie, ps. „Piotr”, zamordowany 10 marca 1952 r. w Bydgoszczy

W czasie okupacji niemieckiej, jeszcze jako dziecko, został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Po zakończeniu wojny zgłosił się do służby w wojsku amerykańskim. Początkowo był ordynansem, następnie od czerwca do grudnia 1946 r. służył w oddziale patrolującym Berlin Zachodni. Przeszedł wówczas szkolenie wywiadowcze. W styczniu 1947 r. powrócił do Polski. Od tego czasu kilkakrotnie udało mu się przekroczyć granicę.

Na Zachód przekazywał informacje o sytuacji politycznej w Polsce (pozyskiwane od członków koła PSL w Gniewkowie, gdzie mieszkał), a do Polski przywoził ulotki, które udostępniał kolegom z grupy konspiracyjnej (młodym ludziom z Gniewkowa, Inowrocławia, Torunia i Aleksandrowa Kujawskiego). 5 grudnia 1950 r. został aresztowany przez UB. 11 września 1951 r. Wojskowy Sąd Rejonowy skazał go na karę 15 lat więzienia. Po nieudanej próbie ucieczki ponownie stanął przed sądem, którego wyrokiem 22 stycznia 1952 r. został skazany na karę śmierci. Stracony 10 marca 1952 r. w więzieniu przy Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy. W chwili śmierci miał 22 lata.

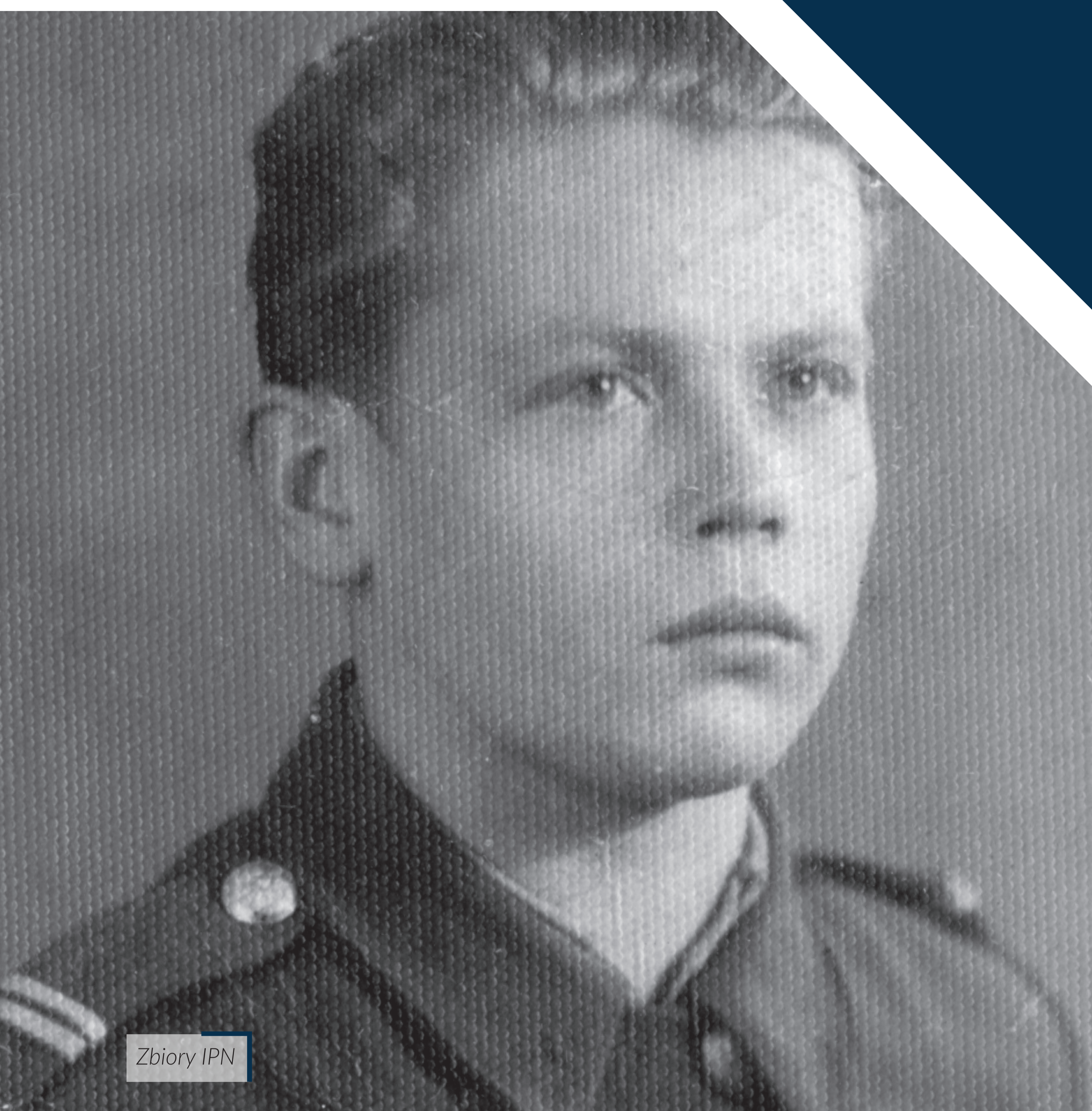
Zbigniew Rostek w areszcie WUBP w Bydgoszczy. Zbiory IPN



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Delegatura w Bydgoszczy

Nieznany Żołnierz Armii Krajowej



Zbiory IPN

W trakcie prac poszukiwawczych prowadzonych na cmentarzu przy ul. Kcyńskiej odnaleziono również szczątki żołnierza, którego tożsamości nie udało się do tej pory ostatecznie potwierdzić ze względu na brak materiału genetycznego pozyskanego od krewnych.

Żołnierzem tym jest najprawdopodobniej Tadeusz Stankiewicz, urodzony 5 stycznia 1928 r. (lub 15 stycznia 1927 r.) w Wilnie, ps. „Ćwiek”, zamordowany 28 listopada 1946 r. w Bydgoszczy.

Już wieku około 15 lat działał w wileńskiej konspiracji – był łącznikiem jednego z oddziałów AK. Po wojnie, na skutek odebrania Polsce Kresów Wschodnich, podjął decyzję o wyjeździe z Wilna. Trafił do Trójmiasta, gdzie zaangażował się w działalność konspiracyjną. Zagrożony aresztowaniem przeniósł się do Bydgoszczy.

Po raz pierwszy zatrzymano go w listopadzie 1945 r. na dworcu PKP. Był ubrany w mundur funkcjonariusza UB. W trakcie rutynowej kontroli okazało się, że miał przy sobie sfałszowane dokumenty. Dzień po tym wydarzeniu – podczas transportu z aresztu kolejowego do WUBP – udało mu się zbiec, ale uciekając, ranił śmiertelnie jednego z konwojentów. Ukrywał się w Wierzchucinie, gdzie również nawiązał kontakt z członkami konspiracji poakowskiej. Po raz kolejny został aresztowany w marcu 1946 r.

6 września 1946 r. stanął przed WSR w Bydgoszczy, który zasądził wyrok śmierci. Skierował prośbę o ułaskawienie do Bolesława Bieruta, ten jednak „nie skorzystał z prawa łaski”. Stankiewicz został stracony 28 listopada 1946 r. w więzieniu na Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy. W chwili śmierci miał 19 lat.



Przy szczątkach należących prawdopodobnie do Tadeusza Stankiewicza znaleziono ryngraf oraz wojskowe guziki z orzełkiem. Fot. Piotr Wiejak, zbiory IPN

Tadeusz Stankiewicz w areszcie WUBP w Bydgoszczy. Zbiory IPN



W. U. B. P.
BYDGOSZCZ

Nr. 83-46



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Delegatura w Bydgoszczy

Upamiętnienie



Upamiętnienie poświęcone żołnierzom podziemia antykomunistycznego na terenie Cmentarza Komunalnego przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy. Fot. Piotr Wiejak, zbiory IPN

Pogrzeb państwowy Żołnierzy Niezłomnych na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy, 26 września 2021 r. Fot. Filip Kowalkowski, zbiory UMWKP



**[...] musimy zatem wiedzieć
policzyć dokładnie
zawołać po imieniu
opatrzyć na drogę [...]**

Z. Herbert, *Pan Cogito o potrzebie ścisłości*

Mimo iż władze komunistyczne zatajały miejsca pochówku żołnierzy podziemia niepodległościowego, nielicznym z ich bliskich udało się je odnaleźć, a niekiedy także upamiętnić. W 1994 r. na terenie Cmentarza Komunalnego przy ul. Kcyńskiej, staraniem Okręgu Bydgoskiego Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, wzniesiono symboliczną mogiłę, która upamiętniła ofiary reżimu. Obok, w sąsiedztwie bramy głównej cmentarza, w 2012 r. Instytut Pamięci Narodowej ufundował pamiątkową tablicę poświęconą Żołnierzom Wyklętym oraz 47 imiennych tabliczek z nazwiskami straconych na mocy wyroków aparatu terroru w Bydgoszczy.

W 2021 r., w sąsiedztwie dotychczasowego upamiętnienia, IPN zlecił założenie Kwatery Żołnierzy Niezłomnych Wyklętych. Memoriał tworzy centralnie umieszczony metalowy krzyż na postumencie, sześć nagrobków oraz dwa słupy flankujące przejście, wszystkie wykonane z szarego granitu. 26 września 2021 r. miał miejsce państwowy pogrzeb ofiar zbrodni – pochowani zostali st. sierż. Ludwik Augustyniak „Cygan”, st. sierż. Florian Dutkiewicz „Jawor”, por. Tadeusz Antoni Ośko „Sęp”, Zbigniew Rostek „Piotr” oraz nieznanemu żołnierzowi AK. Tym samym, ci którzy mieli zostać skazani na zapomnienie, na zawsze wpisali się do społecznej świadomości.

W przyszłości w kwaterze zostaną pochowani z honorami kolejni odnaleźieni i zidentyfikowani członkowie podziemia antykomunistycznego.

Kwaterna Żołnierzy Wyklętych Niezłomnych wzniesiona w 2021 r. Zbiory IPN



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ
Delegatura w Bydgoszczy